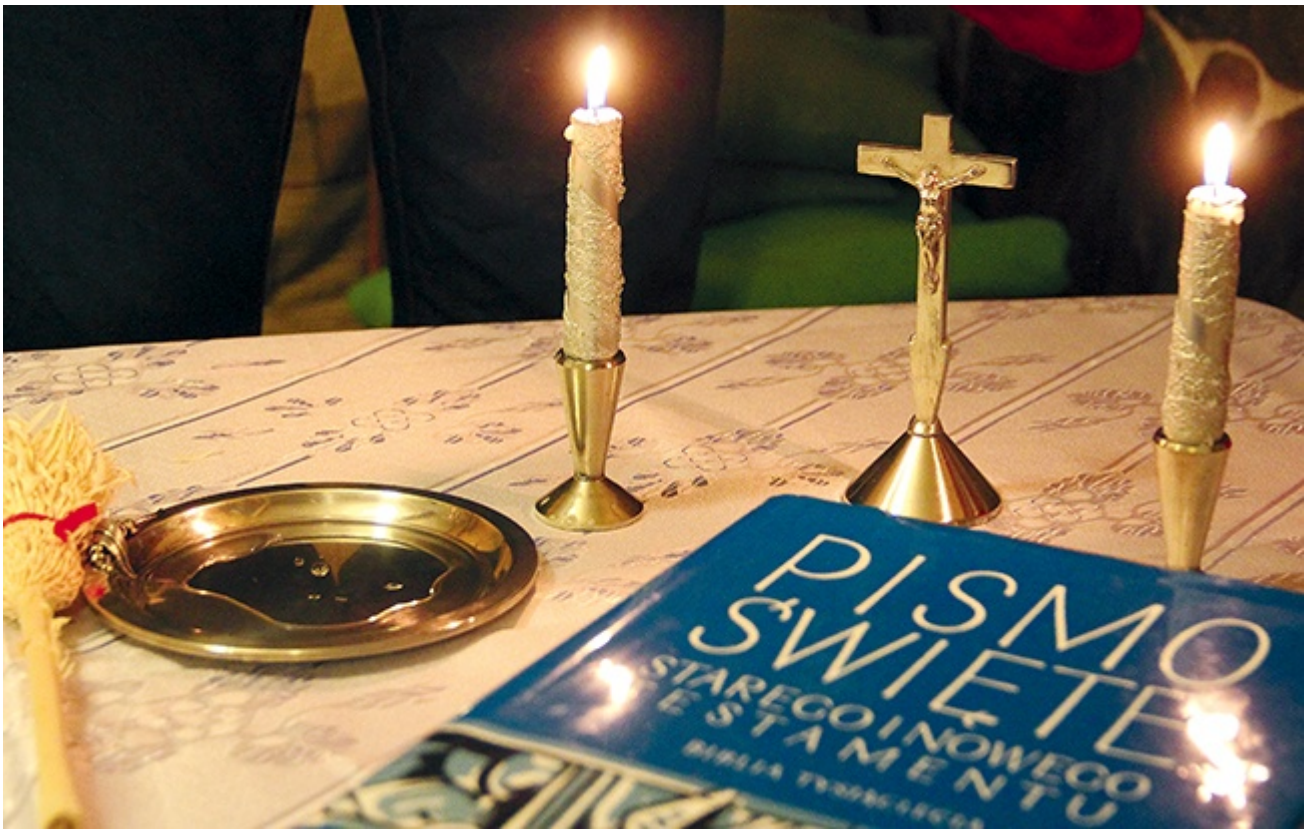
Modlitwa przed Bożym Narodzeniem



Uczyń nas, Panie, godnymi, by obchodzić i spędzić w pokoju Twe narodzenie – **Święto Światła**, porzucając słowa próżne, spełniając dobre uczynki, unikając namiętności, wznosząc się ponad ziemię. Błogosław Twój Kościół, któryś utworzył od dawna, by go złączyć ze sobą krwią swoją dającą życie. Przyjdź z pomocą pasterzom, zwierzchnikom i Twoim wiernym. Błogosław Twoim sługom, którzy oczekują wszystkiego od Twego miłosierdzia, błogosław również duszom wszystkich chrześcijan, chorym, tym, którzy są dręczeni przez złego, i wszystkim, którzy prosili, by się za nich modlić. Zmiłuj się, według Twej łaskawej natury, ratuj nas i zachowuj, byśmy byli godni dóbr przyszłych, które nie będą miały końca. **Amen.**

Plan kolędy 2020



02.01.2020

czwartek, godzina 15:00 Wróblin ? ul. Sobieskiego /nry nieparzyste/, Wróblińska, Grodzka
1. ul. Sobieskiego od Opola
2. ul. Sobieskiego od Czarnowąsów

03.01.2020

piątek, godzina 15:00 Wróblin ? ul. Sobieskiego /nry parzyste/, Wiankowa, Osadnicza, Mechaników
1. ul. Sobieskiego od Opola
2. ul. Mechaników

04.01.2020

sobota, godzina 10:00 Wroblin ? ul. Gawędy, Śluza
1. Śluza
2. ul. Gawędy od ,,Marysieńki?

07.01.2020

wtorek, godzina 15:00 Wróblin ? ul. Czarnowąska, Przyjazna, Domowa, Gminna
1. ul. Domowa
2. ul. Czarnowąska od Krzanowic

08.01.2020

środa, godzina 15:00 Wróblin ? ul. Sołtysów
1. od ul. Domowej
2. od ul. Gminnej

09.01.2020

czwartek od godziny 15:00 Krzanowice ? ul. Krzanowicka /nry parzyste/
1. od Kępy
2. od Czarnowąsów

10.01.2020

piątek, godzina 15:00 Krzanowice ? ul. Krzanowicka /nry nieparzyste/
1. od Kępy
2. od Czarnowąsów

11.01.2020

sobota, godzina 10:00 Krzanowice ? ul. Lniana, Czarnowąska, Łukowa, Wakacyjna, Przyjemna, Ciepła, Sympatyczna, Brzoskwiniowa, Pomyślna, Jesiennych Liści
1. ul. Lniana
2. ul. Jesiennych Liści

13.01.2020

poniedziałek, godzina 15:00 Borki ? ul. Kwitnącej Jabłoni, Lompy, św. Jana
1. ul. Kwitnącej Jabłoni od Ochronnej

2. ul. św. Jana od Ochronnej

14.01.2020

wtorek, godzina 15:00 Borki ? ul. Bławatków, Malwowa, Ochronna, św. Barbary
1. ul. Bławatków
2. ul. Ochronna od Kwitnącej Jabłoni

15.01.2020

środa, godzina 15:00 Borki ? ul. Zawilcowa, Namysłowska, Duńska, Szwedzka
1. ul. Zawilcowa
2. ul. Szwedzka

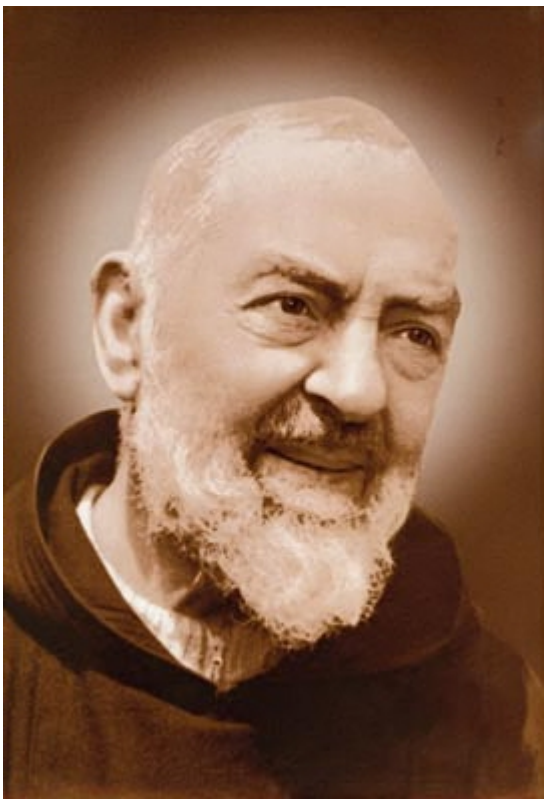
16.01.2020

czwartek, godzina 15:00 Borki ? ul. Pelargonii, Zakątek, Parkowa, Wesoła, Wałowa
1. ul. Pelargonii od torów
2. ul. Wołowa od Namysłowskiej

19.01.2020

niedziela, godzina 14:00 Kolęda na życzenie

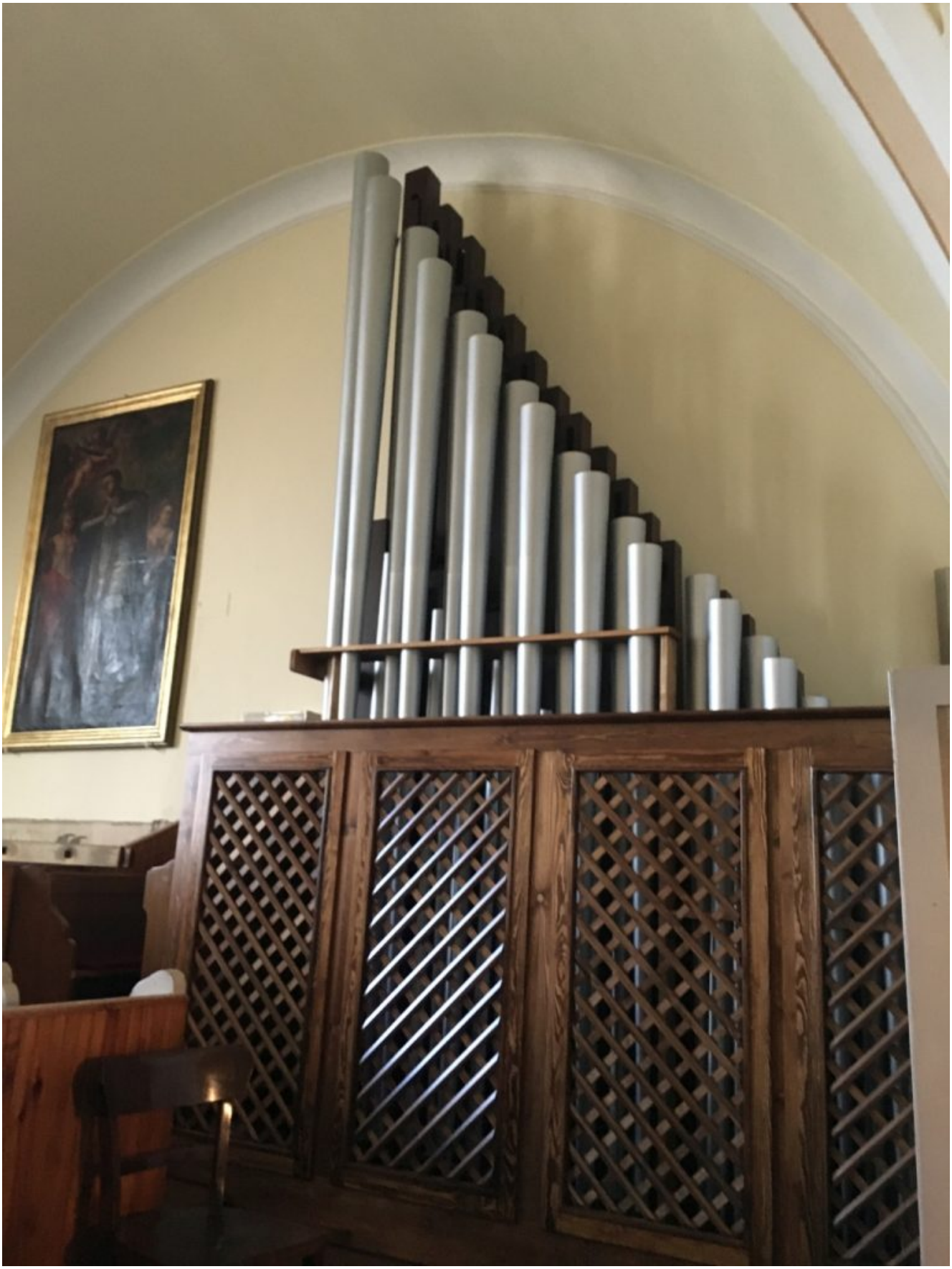
Modlitwa Ojca Pio o nawrócenie grzeszników



Pokornie proszę Cię, Panie, abyś ze względu na Twoją dobroć i miłosierdzie powstrzymał gromy Twego gniewu na nieszczęsnych grzeszników i udzielił im łaski nawrócenia i pokuty. Ty, Panie, przez autora *Pieśni nad Pieśniami* powiedziałeś, że *jak śmierć potężna jest miłość*, dlatego z całym żarem proszę Cię: spojrzyj okiem niewypowiedzianej dobroci na tych braci i siostry, pociągnij ich ku sobie i złącz nierozerwalnymi więzami miłości. O Panie, niechaj znowu powstaną ci, którzy prawdziwie umarli. Ty, który swoim potężnym głosem wyprowadziłeś z grobu śmierci Łazarza, zawołaj na nich mocnym i potężnym głosem i przywróć im życie. Spraw, by na Twoje słowo porzucili swoje grzechy i mogli wraz ze wszystkimi odkupionymi sławić bogactwa Twego miłosierdzia? Ty sam, Panie, wiesz, jak wciąż wielu żyje z dala od Ciebie, źródła wody żywej; jak wciąż sprawdzają się Twe słowa, że „żniwo jest wielkie, a robotników mało”, że już jest dojrzałe żniwo na polu Kościoła! Oby ono nie zmarnowało się z powodu braku robotników! Oby nie zagarnęli go emisariusze szatana, którzy są tak aktywni! Nie dopuść do tego, o najsłodszy Boże, ale okaż swą litość i wejrzyj na nędzę oraz potrzeby duchowe współczesnych ludzi, i odpuść grzesznikom winy, i wprowadź ich

na drogi sprawiedliwości i pokoju, prowadzące do Twego królestwa życia i nieśmiertelności. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. **Amen.**

Nasze organy parafialne ubogacone



Organy piszczałkowe są największym instrumentem, nieporównywalnym z żadnym innym, jaki został wymyślony ? pod względem rozmiarów przestrzennych, liczby źródeł fal dźwiękowych, sumarycznej mocy emitowanej do otoczenia,

dynamiki i bardzo często różnorodności barw i możliwości kolorystycznych, a także pod względem złożoności konstrukcyjnej. W wielu aspektach (głośność, brzmienie, barwa) przewyższają orkiestrę symfoniczną, chociaż na organach gra tylko jeden człowiek.

W minionym tygodniu Firma organmistrzowska Kamerton Wiesława Jelenia zamontowała w organach naszego kościoła parafialnego w Czarnowąsach głos Posaunne 16? (puzon). Została nim ubogacona sekcja pedału, która liczy 27 klawiszy: C?d1, czyli organmistrz musiał zbudować 27 piszczałek do tego głosu organowego. Jest to głos o mierze 16 stóp, co oznacza, że pierwsza piszczałka szeregu ma ok. 5 metrów długości (16 x ca. 33 cm), każda następna zaś piszczałka jest o kilkanaście centymetrów krótsza. Każdy głos organowy należy do jakiejś rodziny głosowej. W organach mamy rodzinę głosów pryncypałowych, fletowych i smyczkujących. Wszystkie te trzy rodziny były bogato reprezentowane w organach. Brakowało natomiast reprezentanta rodziny głosów językowych. Do niej należy puzon. Niepisana zasada budownictwa organowego podpowiada, że na 10-15 głosów powinien przypadać przynajmniej jeden głos językowy. Zmienia on całkowicie barwę instrumentu z uwagi na inny sposób zadęcia przy wydobywaniu dźwięku. Rodziny głosów pryncypałowych, fletowych i smyczkujących budowane są z piszczałek o zadęciu wargowym. Tego rodzaju piszczałki występują m.in. w prospekcie organów i mają charakterystyczną poprzeczną szczelinę, tzw. wargi (stąd nazwa ? piszczałki wargowe lub labialne). Powstanie dźwięku podobne jest jak podczas gwizdania wargami. W głosie językowym dźwięki powstają zupełnie inaczej. Wewnątrz piszczałki znajduje się ruchomy języczek. Dźwięk powstaje na skutek zaburzeń w przepływie powietrza wywołanych przez drgania tego języczka, którym jest najczęściej mosiężna blaszka. Głos językowy działa jak harmonijka ustna. O barwie głosu językowego decyduje m.in. kształt języczka, jego wygięcie, kształt itd. Głosy językowe wydają bardzo charakterystyczny dźwięk, o barwie naśladującej trąbkę, puzon, obój, klarnet itp. Jest to dźwięk bardzo mocny,

wręcz chropowaty, który jednak niezwykle ubogaca brzmienie całego instrumentu nadając jeszcze bardziej dojrzałe brzmienie.

Przy okazji też wykonana została nowa drewniana zabudowa tej dodanej części, która oprócz funkcji estetycznej ma zabezpieczać piszczałki przed zewnętrzną ingerencją i ewentualnym zniszczeniem. Kilka miesięcy temu miała miejsce gruntowna renowacja zarówno samego instrumentu, prospektu jak i kontuaru (organy). Teraz został dodany nowy, ubogacający nasze organy element. Pozostaje jeszcze wykonanie podłogi w miejscu, w którym dotąd znajdowała się obszerna zabudowa wiatrownicy organowej. Dzięki temu powiększy się przestrzeń dla uczestników liturgii świętej na chórze kościelnym. Pozostanie jeszcze (już w przyszłym roku – jak Bóg da), pomalowanie całej drewnianej podłogi i ławeczek na chórze. **[prob.]**

Matko Boża, Niepokalana Maryjo!



Tobie poświęcam ciało i duszę moją, wszystkie modlitwy i prace, radości i cierpienia, wszystko czym jestem i co posiadam. Ochotnym sercem oddaję się Tobie w niewolę miłości. Pozostawiam Ci zupełną swobodę w posługiwaniu się mną dla zbawienia ludzi i ku pomocy Kościołowi Świętemu, którego jesteś Matką. Chcę odtąd wszystko czynić z Tobą, przez Ciebie i dla Ciebie. Wiem, że własnymi siłami niczego nie dokonam. Ty zaś wszystko możesz, co jest wolą Twego Syna i zawsze zwyciężasz. Spraw więc, Wspomożycielko wiernych, by moja rodzina, parafia i cała Ojczyzna były rzeczywistym Królestwem Twego Syna i Twoim. **Amen**.

Adwent – czas wyjątkowy



Rozpoczynamy dziś w Kościele katolickim czas wyjątkowy ? Adwent. Jest to czas oczekiwania na narodzenie Jezusa Chrystusa. Adwent ma nam pomóc w duchowym przygotowaniu na przyjęcia Mesjasza do naszych serc, aby cud narodzenia Syna Bożego dokonał się również w nas. To nie przypadek, że od wieków w Kościele w czasie adwentowym stosuje się specjalne modlitwy mszalne i symbole, które mają nam pomóc zrozumieć i uwierzyć, do czego tak naprawdę się przygotowujemy. Sam wieniec z czerwonymi świecami jest przecież wymownym znakiem naszego oczekiwania. Oczekiwania nie tylko na nowe życie w wymiarze ludzkim, ale przede wszystkim na życie w wymiarze duchowym. Bo przecież ten mały Jezus, który przyjdzie na ten świat w Betlejemskiej szopie, przyjąwszy ludzką naturę, to ten sam Chrystus pełen mocy i potęgi, który czyni cuda, ucisza wzburzone morze, uzdrawia cierpiących na ciele i na duszy a w końcu wydaje za ludzkość samego siebie, aby potem zmartwychwstać i ostatecznie zwyciężyć śmierć. W oczekiwanie na przyjście Chrystusa potrzeba nam jednak czujności aby stale być gotowym, jak dobry gospodarz z dzisiejszej Ewangelii. Słowa naszego Pana rozwiewają w tej kwestii wszelkie złudzenia, są jasne i dobitne, to prawdziwy nakaz skierowany do nas przez Syna Bożego: ,,Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie?. Przez wieki w świętym i katolickim Kościele adwent był nie tylko czasem oczekiwania na pamiątkę narodzin Jezusa, ale miał też przypominać, że przemija postać tego świata, że nadejdzie dzień, gdy Pan powróci na ziemię i wszystko uczyni nowym. Adwent stanowi również duchowe wyzwanie, to czas niełatwy. Bo można w prosty sposób go niejako przespać, myśląc tylko o tym, co znajduje się na jego końcu. Tymczasem to właśnie samo przygotowanie do obchodzenia świąt Bożego Narodzenia jest niezwykle ważne z punktu widzenia naszej świętej i katolickiej wiary. Bo tylko chrześcijanin dobrze przygotowany będzie w stanie wynieść wiele duchowych owoców z świętowania jednego z najważniejszych świąt w całym roku kościelnym. W ten święty czas w sposób wyjątkowy wpisana jest Msza święta roratnia, podczas której prosimy szczególnie Matkę

Najświętszą, aby towarzyszyła nam w naszym adwentowym wysiłku. Dlaczego właśnie Maryja? Ponieważ ona jako pierwsza w sposób nadzwyczajny i niepowtarzalny obchodziła swój adwent dwa tysiące lat temu oczekując na narodzenie Syna Bożego. Być może odczuwała strach, niepewność. Być może miała wiele pytań, na które nikt nie udzielał jej jasnej odpowiedzi. Ale pomimo tego, że z pewnością Matce Bożej nie było łatwo, pozostawała stale wierna Bogu, jako doskonała Służebnica Pańska, Gwiazda Zaranna, Boża Jutrzenka. Warto więc już na początku tego świętego okresu prosić Królową nieba i ziemi o szczególne wstawiennictwo i asystencje podczas tych dni duchowych przygotowań. Zachęcam Cię więc, bracie i siostro, aby z możliwości, które daje nam ten niepowtarzalny okres roku kościelnego, korzystać w sposób jak najpełniejszy. Uczestniczyć w roratach, pogłębić swoją modlitwę, skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania, wziąć udział w rekolekcjach lub nawet wysłuchać ich wirtualnie w Internecie. Gra toczy się o wysoką stawkę ? od tego jak wykorzystamy święty czas adwentu zależy bowiem to, jak przeżyjemy Narodzenie naszego Pana i Boga na ziemi. **[wikary]**

Modlitwa na czas Adwentu



Panie, w tym czasie Adwentu daj nam zapragnąć wyłącznie Ciebie. Nie jest to łatwe w dzisiejszych czasach pogoni za byleczym, która zagłusza naszą duchowość i sprawia, że wciąż gnamy za dobrami materialnymi. W tej modlitwie prosimy Maryję, by wzmogła nasze pragnienie Boga i radosne oczekiwanie na Jego przyjście. Chcemy z całym Kościołem wołać z wiarą: ?Przyjdź, Panie Jezu! Czekamy na Ciebie!?. **Amen**

Modlitwa św. Augustyna



O Panie, Boże nasz, Tyś Najświętszym Królem i Władcą wszystkich Narodów. Z wielką ufnością, że nasza modlitwa zostanie wysłuchana, prosimy Cię nasz Niebiański Królu o miłosierdzie, pokój, sprawiedliwość i wszelkie dobra. Ochraniaj, Panie, nasz Królu, nasze rodziny i naszą Ojczyznę. Prosimy uchroń nas przed naszymi wrogami i przed Twoją sprawiedliwą karą. Przebacz nam Panie, Najwyższy Królu nasze grzechy przeciw Tobie. Jezu, Ty jesteś Królem Miłosierdzia. Zasłużyliśmy na sprawiedliwą karę. Zmiłuj się nad nami Panie i przebacz nam nasze winy. Ufamy Twemu wielkiemu Miłosierdziu. Królu nasz, zasługujący na oddanie najgłębszej czci, składamy pokłon przed Tobą i prosimy, aby Twoje Królestwo zostało

uznane na całej kuli ziemskiej! **Amen.**

Jezus Chrystus, Król całego Wszechświata



Z czym kojarzy Ci się słowo król? Z potęgą? Olbrzymią władzą? Bogactwem? Samowolą? Życiem w zbytku bez żadnych problemów i trudności? W kontekście dzisiejszej uroczystości, Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, dziwić może nas usłyszana Ewangelia. Chrystus króluje w niej na krzyżu. Odarty z szat, opluty, ubiczowany, przybity bezlitośnie do twardego drzewa krzyżowego. I chociaż jest tak umęczony, doświadcza ogromnego cierpienia i poniżenia, jest dalej otwarty na człowieka, kocha ludzi, ludzi, którzy zgotowali mu ten los. Kiedy tylko nasz Mistrz widzi skruchę i głęboki żal za popełnione grzechy jednego z współskazanych, okazuje swoją potęgę i to, kim naprawdę jest : zaprawdę powiadam ci, dziś ze mną będziesz w Raju. Warto więc dokładnie przyjrzeć się nazwie dzisiejszej uroczystości, ponieważ pozwala nam ona wiele zrozumieć z rzeczywistości Pańskiej. Jezus jest Królem całego wszechświata. Nie tylko ziemi, kosmosu, naszej rzeczywistości,

ale również wymiaru Bożego, istniejącego poza naszym światem materialnym. Jest Panem wszystkiego: czasu, miejsc, wydarzeń historycznych, tego co ziemskie i niebiańskie. Pięknie tę prawdę oddają słowa kapłana, wypowiadane w Wigilię Paschalną, podczas poświęcenia świecy paschalnej: ,,Chrystus wczoraj i dziś, początek i koniec, Alfa i Omega. Do Niego należy czas i wieczność. Jemu chwała i panowanie przez wszystkie wieki wieków. Amen. Przez swoje święte rany jaśniejące chwałą niech nas strzeże i zachowuje Chrystus Pan. Amen?. Jezus Chrystus jest naszym Królem. Ale jest Królem dobrym. Nie żądnym władzy tyranem, który bawi się losem człowieka. Nie pogańskim bóstwem, znudzonym i kapryśnym, które traktuje ludzi jak pionki na szachownicy. Nasz Zbawiciel jest Bogiem, który chce być zawsze blisko nas, chce rozpalać nasze serca swoją nieskończoną miłością. Chce nam błogosławić, chronić nas przed tym co złe, co zagrozić może naszej nieśmiertelnej duszy. A jednocześnie wzywa nas, abyśmy na tę Jego miłość odpowiedzieli, byśmy nie zamykali się w zimnych murach obojętności, pogardy i strachu. Jego miłość, miłość naszego Mesjasza, jest tak wielka, że nie tylko zwyciężyła śmierć, ale jest również w stanie przezwyciężyć wszelkie zło. Chrystus Król nie tylko pozwala nam mu służyć, co już samo w sobie jest wielkim zaszczytem, ale idzie znacznie dalej. Przyjmuje nas do swojej ludu, ludu królewskiego czyli świętego i katolickiego Kościoła. To właśnie dlatego podczas chrztu świętego, osoba przyjmująca ten sakrament naznaczana jest olejem krzyżma świętego. To namaszczenie ma nam uzmysłowić, że sam Stwórca namaszcza nas krzyżmem zbawienia i włącza nas do ludu Bożego, abyśmy wytrwali w jedności z Tym, który jest Kapłanem, Prorokiem i Królem. Otrzymujemy wielki dar, w sposób całkowicie bezwarunkowy, nie jesteśmy bowiem w stanie na niego zasłużyć. Sprawia to miłość Boga do człowieka. Kiedy zdamy sobie z tego sprawę, aż chce się pokłonić przed naszym Panem i Królem, upaść na kolana przed dobrym Bogiem i wołać do wszystkich istot Wszechświata: ,, Przyjdźmy pokłońmy przed Nim się, uklęknijmy przed Bogiem, Stwórcą naszym. Gdyż On ma wszelką moc, a myśmy owcami pastwisk Jego. Oraz trzodą Jego

rąk?. **[wikary]**

Religia cierpiętników?



Wobec chrześcijaństwa wysuwa się czasem zarzut, że jest ono religią cierpiętników, że w historii chrześcijanie sami szukali prześladowań, szczególnie w czasach Cesarstwa Rzymskiego, żeby wykazać się przed Bogiem. Nic bardziej

mylnego. Otóż w okresie prześladowań w starożytności obowiązywała zasada, że nie można narażać się lekkomyślnie na więzienie czy śmierć. Przypominano sobie wówczas słowa Chrystusa: ,,Gdy was prześladować będą w jednym mieście, uciekajcie do drugiego” (Mt 10,23). Powtarzano sobie ku przestrodze wypadki lekkomyślności, które źle się skończyły. Słynny na przykład był przypadek Frygijczyka Kwintusa, chrześcijanina z II wieku, który szukał prześladowania i chciał być męczennikiem. Jak zapisał w swojej kronice Euzebiusz z Cezarei, ,, [?] na widok bestji oraz innych grożących katuszy stracił ducha, poddał się trwodze, aż wreszcie zaprzepaścił swe zbawienie. Kwintus niebacznie i nierozważnie, sam stawił się przed sądem, i stał się dla wszystkich odstraszającym przykładem, że na takie niebezpieczeństwa nie wolno się narażać zuchwale i nieroztropnie”. Do prześladowań Kościół ma bowiem podobny stosunek jak w ogóle do cierpienia i męki: wiadomo, że cierpienia i ból mogą nas bardzo zbliżyć do Boga, ale to nie powód, żeby je sztucznie preparować, albo żeby się martwić, kiedy ich nie ma. Ale prześladowania ludzi wierzących nie ograniczają się dziś do zadawania śmierci. Jak często bowiem w krajach, w których chrześcijanie nie są zabijani, są jednak prześladowani. Poprzez wykluczenie ich z życia publicznego, poprzez ograniczanie ich praw, poprzez ich zastraszanie i więzienie a w końcu poprzez ich wyśmiewanie i słowne znieważanie. Smutne w tym wszystkim jest to, że zniewagi kierowane pod adresem nas, chrześcijan, są obecne także w Polsce. Szydzi się często i publicznie ze świętych dla nas symboli, obraża świętych Kościoła i samego Boga, kpi z Matki Najświętszej Maryi. Usiłuje się za wszelką cenę udowodnić z gruntu nieprawdziwą tezę, że święta i katolicka wiara to jakiś zabobon, opium dla mas, niepotrzebne już dziś nikomu. Do czego prowadzi taki sposób myślenia pokazała już historia na przykładzie dwóch wielkich i zbrodniczych systemów ? komunizmu i nazizmu. Walka z Bogiem zawsze sprowadza bowiem nieszczęście na człowieka. Przez dwa tysiące lat historia Kościoła świętego naznaczona jest trudami i prześladowaniami. Ale tak było już

od początku. Osoba, który założyła Kościół na ziemi, Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, także był prześladowany. Tuż po narodzeniu Herod próbował zabić Jezusa. Kiedy Chrystus rozpoczął swoją misję, faryzeusze cały czas utrudniali mu jego zadanie, a w końcu doprowadzili do jego pojmania, skazania i ukrzyżowania. Młody Kościół, który powstał w Jerozolimie po zmartwychwstaniu Pana Jezusa, też spotkał się z niechęcią, która z czasem zamieniła się w jawną wrogość. Poza świętym Janem wszyscy apostołowie oddali swoje życie za Chrystusa poprzez śmierć męczeńską. Czy więc dziś my, chrześcijanie XXI wieku, mamy bać się prześladowań, mam drżeć ze strachu. NIE. Możemy wysoko podnieść głowy i spojrzeć w niebo bez lęku, pamiętając o tym co powiedział nam Jezus: Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat. Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata. **[wikary]**